

wzorcem w innym aspekcie. Sytuacja opowiedziana przez św. Marka kończy publiczną działalność Jezusa. Uboga wdowa jest ostatnią postacią, którą Ewangelia stawia nam przed oczyma przed Męką. Poświęcenie kobiety, całkowite oddanie się Bogu bez kalkulacji, stanowią wprowadzenie w ofiarę Jezusa na Krzyżu. Jezus podziwia kobietę, gdyż sam idzie tą samą drogą bezgranicznego zaufania Ojcu. „Wskazując na czyn wdowy, Jezus może zapowiadać swój własny los w najbliższej przyszłości: i On zostanie sam, i On odda wszystko, co ma, całe swoje życie Bogu.

○○○ WDOWY W IZRAELU I OFIARA FINANSOWA OD WDOWY ○○○



W tamtych czasach kobiety były pozbawione prawa do dziedziczenia majątku po swoim mężu. Gdy ten umarł, zostawały niemal bez żadnych środków do życia. **Wdowi grosz, czyli ile?** Być może zastanawiacie się, jakie pieniądze zostały wrzucone do świątynnej skarbony przez wspomnianą wdowę.

Najprawdopodobniej był to rzymski *quadrans*. Pieniądze te wykonywane były z miedzi. Quadrans stanowił czwartą część asa, podstawowej rzymskiej jednostki monetarnej, stąd jego nazwa (łac. *quadrans* – „czwierz”). Od czasów Oktawiana Augusta quadrans był monetą o najniższej wartości. We wschodnich prowincjach Imperium Rzymskiego, a więc także w Izraelu, funkcjonował pod grecką nazwą *kodrantēs*. **Wdowi grosz – znaczenie wyrażenia.** Jak pokazuje przykład ewangelicznej wdowy, są tacy ludzie, którzy sami, mając niewiele, potrafią podzielić się z innymi. Wdowim groszem określamy niewielki datek pieniężny, ofiarę lub dar okupiony dużymi wyrzeczeniami, przeznaczony na szlachetny cel, ale ofiarowany ze szczerej życzliwości i dobroci serca przez osobę niezamożną. Nie określa się tym konkretnej sumy pieniędzy. Chodzi po prostu o to, że jakaś osoba, mimo tego, że sama nie posiada zbyt wiele, jest też wrażliwa na potrzeby innych i choć w ten sposób taką niewielką kwotą umie ich wesprzeć.

○○○ MYŚLENIE BOŻE – OFIARY SKŁADANE NA MSZĘ ŚWIĘTĄ ○○○



Ofiary składane z okazji celebrowania Mszy Świętej w jakiejś konkretnej intencji mogą budzić niejedno pytanie, czy też niejedną kontrowersję. Konieczną jest więc rzeczą przedstawienie aktualnej dyscypliny Kościoła odnośnie tych ofiar. Zgodnie ze starą tradycją Kościoła, owoce Mszy Świętej możemy aplikować w jakiejkolwiek godziwej intencji. Można je więc ofiarowywać

w intencjach żywych i zmarłych; w potrzebach własnych, Kościoła czy Świata itp. Jedyny warunek jest ten, aby intencja była godziwa. Nie można bowiem ofiarowywać owoców Mszy Świętej w intencjach z natury swej złych, np. życząc komuś czegoś złego. Z punktu widzenia historycznego, wydaje się, że ofiary mszalne mają swoje źródło w składaniu ofiar przez wiernych w czasie Mszy Świętej. W pierwotnym Kościele, wierni przynosili i składali na ołtarzu chleb i wino dla sprawowania Najświętszej Ofiary. Przynosili również inne dary w celu utrzymania duchownych jak i wspierania biednych. Z tych ofiar organizowano agapy, wspierano ubogie wdowy, sieroty i biednych. Z tych ofiar z czasem zaczęli się również utrzymywać duchowni. Od około VIII wieku w Anglii, Galii i Germanii oprócz dotychczasowych ofiar wierni zaczęli składać dodatkowe

dary celebrującemu kapłanowi, aby ten w sposób specjalny modlił się w ich intencji w czasie Mszy Świętej. W XII wieku stało się to już powszechne. Analizując przepis prawa kościelnego, rodzi się pytanie: czy kapłan ma obowiązek przyjmowania intencji mszalnych, a co za tym idzie także ofiary? Takiego obowiązku nie ma. Obowiązek prawny rodzi się dopiero w momencie, gdy wierny prosi o odprawienie Mszy św. w określonej intencji, składa przy tej okazji ofiarę a kapłan akceptuje tę prośbę. Wchodząc w ducha kanonu prawa jest rzeczą słuszną, aby kapłan nie uzależniał swojej posługi od tego, czy otrzyma czy też nie ofiarę mszalną (*Mszy św. nie będzie bo nie ma ofiary*). Tutaj należy jednak pamiętać, że dla większości kapłanów na całym Świecie, ofiara mszalna jest do dziś podstawą utrzymania. Dlatego, aby ułatwić odpowiednią wolność wewnętrzną kapłana w sprawowaniu Eucharystii, jest koniecznym troska o jego wolność ekonomiczną. Troska o to spoczywa na biskupie, z jednej strony poprzez przypominanie wiernym o ich obowiązku zarządzania potrzebom szafarza (*kan. 222 § 1*), z drugiej strony tworząc odpowiednie instytucje dbające o utrzymanie duchownych (*kan. 281 i 1274*).



Kościół zawsze dbał o to, aby sprawy ofiar mszalnych nigdy nie miały nawet pozorów transakcji lub handlu. Zasada ta nie dotyczy jedynie kapłanów, lecz wszystkich wiernych. Dalsze ukonkretnienie tego przepisu znajdziemy w kan. 951 i 952, gdzie kapłan może zatrzymać dla siebie tylko ofiarę z jednej Mszy Świętej dziennie. U Boga nie płaci się za Krew

Jezusa, za Jego Miłość ofiarowaną na Krzyżu, która jest uobecniana na ołtarzu. Składa się tylko przy tym ofiarę od siebie Bogu. Nie pyta się więc szafarza ile się płaci jak u lekarza za 15 minut wizyty. To jest ofiara którą wartość zna Bóg. Z ofiar wiernych składanych Bogu utrzymywali się kapłani i lewici w Starym Testamencie.

○○○ NIE Z PRZEMYŚLA ALE... Z PRZEMYSŁEŃ INTERNAUTY ○○○



22.09.2018: „Ksiądz żyje z jednej intencji mszalnej dziennie, ciekawe czy Pan wyżyje za 20 PLN dziennie. Prawidłowa ofiara mszalna to 1/30 pensji tego kto prosi o Msze (*świętą – przyp. red.*) – biedni dają mało, a bogaci więcej”. Źródło: <https://kosciol.wiara.pl/komentarze/dodaj/935284>

○○○ PRZEZNACZENIE OFIAR ZE SKŁADKI KOŚCIELNEJ ○○○

Ani jedna złotówka nie może trafiać do portfeli księży. Składka, czyli potocznie „taca”, w pierwszym rzędzie przeznaczona jest na utrzymanie kościoła, budynków parafialnych, opłacenie podatków, ubezpieczenie, wynagrodzenie pracowników, na kancelarię. W zależności od postanowień konkretnej diecezji w sposób cykliczny przekazywana jest również na cele ogólnodiecezjalne lub ogólnokościelne. Utrzymanie Kurii Diecezjalnej, Seminarium duchownego, w których kształcą się alumni. Ponadto, są także wyznaczone daty zbiórek na cele ogólnopolskie czy ogólnoswiatowe, które bezpośrednio wskazuje Watykan.

